

Anna Kościółek

Toruń

Modlitwa to duchowe oddychanie.

**Św. Jan z Kronsztadu o roli rozmowy z Bogiem
w życiu chrześcijanina**

Słowa kluczowe: modlitwa, św. Jan z Kronsztadu, serce

Modlitwa – to dialog z Najwyższym, droga do przeobóstwienia człowieka, ma więc ona wymiar mistyczny. Celem naszych rozważań jest pokazanie roli, jaką rozmowa z Bogiem odgrywa w życiu człowieka wierzącego, według św. Jana z Kronsztadu, przede wszystkim na podstawie zapisków z dziennika *Moje życie w Chrystusie* (*Моя жизнь во Христе*), w którym autor opisywał swoje dążenia do doskonalenia duchowego. Zanim jednak przejdziemy do tych zagadnień, należy przedstawić biografię i działalność duszpasterską kapłana.

Św. Jan z Kronsztadu, właściwie Iwan Iljicz Siergijew (1829–1908) urodził się w miejscowości Sura, w guberni archangielskiej w ubogiej rodzinie psalmisty. Z powodu słabego zdrowia ochrzczony został w dniu urodzenia w domu przez swojego dziadka – kapłana prawosławnego [Каплин 2012, 5]¹. Szczególny wpływ na chłopca miała jego matka. Była ona osobą głęboko religijną i takie zasady postępowania wpoila synowi [Горбачева 2007a, 13–14]. Na jego życie, w wymiarze duchowym, wpłynęli także patron św. Jan Rylski oraz św. Mikołaj Cudotwórca, opiekun rodzinnej parafii [Konachowicz 1999, 16]², a jednocześnie jeden z najbardziej czczonych

¹ Warto dodać, że większość przodków św. Jana z Kronsztadu ze strony ojca, na przestrzeni 350 lat – to duchowni.

² To właśnie za przykładem św. Mikołaja jako kapłan prowadził szeroką i wszechstronną działalność charytatywną.

świętych w Rosji. Chociaż Iwan Siergijew był chorowitym dzieckiem, często chodził do cerkwi³. Już wtedy była ona dla niego schronieniem przed zgiełkiem świata, przystanią dla duszy, źródłem oświecenia [Кронштадтский 2012a, 97]. W dzieciństwie również pokochał Ewangelię. Stała się dla niego towarzyszem, nauczycielem i pocieszycielem [Сурский].

Warto przypomnieć, że w początkowym okresie edukacji przyszły kapłan miał poważne problemy z nauką, te niepowodzenia bardzo go martwiły. Dlatego gorąco prosił Pana, by oświecił jego umysł i pamięć [Konachowicz 1999, 19]. Modlitwy chłopca zostały wysłuchane.

Iwan Siergijew ukończył seminarium duchowne w Archangielsku w 1851 roku i otrzymał stypendium na kontynuowanie nauki w Petersburskiej Akademii Duchownej. W tym samym roku zmarł jego ojciec. Młody człowiek przerwał studia, chciał zostać diakonem lub psalmistą, aby zapewnić byt rodzinie. Matka sprzeciwiła się jednak planom syna. Wrócił więc do Akademii, dostał posadę pisarza w kancelarii i całą swoją pensję wysyłał bliskim [Горбачева 2007a, 17].

W czasie studiów Iwan Siergijew rozważał złożenie ślubów zakonnych, chciał bowiem poświęcić się pracy misjonarza w Ameryce Północnej lub na Syberii. Ostatecznie zdecydował jednak, że równie pożyteczną posługę duszpasterską będzie mógł prowadzić jako duchowny parafialny na terenach zamieszkałych przez Rosjan [Горбачева 2007a, 18]. W 1855 roku ukończył Akademię Duchowną, ożenił się z Elżbietą Nieswicką, córką proboszcza soboru św. Andrzeja w Kronsztadzie, a następnie przyjął święcenia diakońskie i kapłańskie [Горбачева 2007a, 19–20]⁴.

Przez cały okres pracy duszpasterskiej Iwan Siergijew był związany z soborem św. Andrzeja w Kronsztadzie, stąd nadany mu jeszcze za życia przydomek *Kronsztadzki*, którym sam duchowny posługiwał się zamiast nazwiska. Kiedy po raz pierwszy kapłan zobaczył wspomniany wyżej sobór, rozpoznał w nim świątynię, którą wcześniej widział w swoich snach i zrozumiał, że Bóg wzywa go do działalności duszpasterskiej [Горбачева 2007a, 18].

³ Później pisał: „Храм – земное небо, место теснейшего соединения с Божеством; училище небесное, воспитывающее христиан для небесного гражданства, обучающее их небесным нравам, небесному жителству; преддверие неба, место общей молитвы, благодарения, славословия триединому Богу, все создавшему и хранящему; единение с Ангелами. Что честнее и почетнее храма? Ничего. В Богослужении, как на хартии, изображены в лицах все судьбы человеческого рода, от начала до конца; Богослужение – альфа и омега судьбы мира и человеков. Здесь, «в храме,» училище покаяния, примирения человека с Богом” [Кронштадтский 2012a, 98].

⁴ Było to białe małżeństwo, po ślubie poprosił małżonkę, by żyli jak brat z siostrą [Konachowicz 1999, 26].

Miejsce, w którym święty Jan prowadził swoją posługę kapłańską, to miasto portowe, a zarazem twierdza, chroniąca wejście do Petersburga od strony Bałtyku. W sezonie pracy w porcie przebywało tam wiele osób, poszukujących pracy. Ludzie ci przyjeżdżali nawet z odległych zakątków kraju. Kronsztad był także miejscem, gdzie zsyłano ze stolicy ludzi zdeprawowanych, np. włóczęgów. Żyli oni na przedmieściach w ziemiankach, rozwalających się chatach czy barakach. Często nadużywali alkoholu, zajmowali się też żebractwem [Каплин 2012, 10].

Właśnie w takim mieście ojciec Jan prowadził szeroko zakrojoną działalność charytatywną i duszpasterską. Swój program kapłański zawarł już w pierwszym kazaniu. Stwierdzał w nim, że jego zadaniem jest nauczanie i oświecanie ludzi, pomaganie im, by umieli zmienić swoje życie oraz utwierdzanie ich w wierze [Каплин 2012, 11]. W tym celu codziennie odprawiał Liturgię i służył wiernym w sakramencie pokuty. W okresie Wielkiego Postu spowiadał czasami od godziny czternastej do drugiej w nocy, robiąc tylko półgodzinną przerwę około godziny dwudziestej trzeciej, aby zaczerpnąć świeżego powietrza [Каплин 2012, 12]. W swoich kazaniach ostro piętnował pijaństwo, nazywał je diabelską siecią i trucizną [Кронштадтский 2012c, 129–130]. Warto dodać, że w 1857 roku został wykładowcą religii w szkole powiatowej, a w 1862 – katechetą w Gimnazjum Klasycznym [Konachowicz 1999, 34]. W roku 1859 opublikował *Rozmowy katechetyczne* (*Катехизические беседы*), w których w przystępnej formie wyjaśniał zasady chrześcijaństwa.

Szczególną troską duszpasterską Iwan Siergijew otaczał najbiedniejszych. Wspierał materialnie ubogich mieszkańców miasta i głosił im zasady prawosławnej moralności. Rozdawał swoją pensję potrzebującym, a kiedy nie miał pieniędzy, oddawał czasami swoje buty i wracał do domu boso [Каплин 2012, 11]. Małżonka zwróciła się nawet z prośbą, by to ona otrzymywała jego pobory [Каплин 2012, 12]. Tak też się stało, pieniądze przeznaczone były na utrzymanie rodziny, ale środki, które kapłan dostawał za pracę katechety uznawał za swoje i przeznaczał na cele charytatywne.

Po pewnym czasie zrozumiał, że jałmużna nie jest w stanie zmienić sytuacji biedoty, dlatego pomyślał o rozwiązaniu bardziej systemowym. Zorganizował Dom Pracy, w którym bezrobotni i bezdomni mieszkańcy Kronsztadu mogli znaleźć zatrudnienie i zakwaterowanie. W tym kompleksie mieściło się wiele instytucji, między innymi: zakład wyrobów drzewnych, zakład krawiecki, szewski, stołówka publiczna, noclegownia, schronisko dla sierot, punkt bezpłatnej pomocy dla kobiet, bezpłatne ambulatorium, szkoły, biblioteka, księgarnia. To swoiste małe miasteczko otaczały ogrody, które dostarczały owoców i warzyw [Konachowicz 1999, 114–115]. Z inicjatywy ka-

plana w mieście została także wybudowana tzw. „przystań zbawienia”, gdzie zakwaterowanie znajdowali robotnicy sezonowi [Konachowicz 1999, 32].

Z czasem sława św. Jana z Kronsztadu, obrońcy najuboższych i charyzmatycznego kaznodziei, rozprzestrzeniła się na cały kraj, a nawet poza jego granice. Zнали go wszyscy, bez względu na wiek, płeć, wyznanie i narodowość. Codziennie przychodziło do niego około dwóch tysięcy listów i telegramów z prośbą o modlitwę [Горбачева 2007b, 47; Konachowicz 1999, 32–33]. Na jego adres wpływały dary finansowe od osób prywatnych, które następnie przeznaczał na wsparcie dzieł dobroczynnych, na budowę cerkwi i monasterów [Konachowicz 1999, 110–111].

W 1882 roku z inicjatywy kapłana otwarty został Dom Pielgrzyma, by umożliwić zakwaterowanie ludziom, którzy przybywali po pomoc z odległych rejonów kraju. O roli kaznodziei w ówczesnej Rosji dobrze świadczy wypowiedź Antoniego Czechowa, który po swojej podróży na Sachalin wspominał, że w każdym z odwiedzanych domów na ścianie wisiał portret ojca Jana [Каплин, 2012, 24]⁵. Potwierdzeniem autorytetu duchownego stało się też powołanie go na członka Świętego Synodu w 1907 roku. Jednak z powodu choroby nie wziął on udziału w żadnym posiedzeniu [Горбачева 2007a, 231].

Kapłana niepokoił wzrost nastrojów rewolucyjnych, anarchistycznych w Rosji. Ustrój monarchiczny uważał za pobłogosławiony przez samego Boga. Dlatego został członkiem Związku Narodu Rosyjskiego (Союз Русского Народа), wspierał tę organizację finansowo. Ojcu Janowi wypominano, że nosi drogie riasy i krzyże ozdobione kamieniami szlachetnymi, składano skargi na niego do metropolity Izydora⁶. Był atakowany przez prasę, powstawały utwory literackie pokazujące go w niekorzystnym świetle: *Nocne Marki (Полунощники)* Mikołaja Leskowa, *Czarne wrony (Черные вороны)* Wiktora Protopopowa [Каплин 2012, 28–29]⁷.

Zmarł w 1908 roku, pochowany został w dolnej krypcie świątyni na Karpowce w Petersburgu [Яковлев 2003, 25]. Zwyczajowo kapłanów grzebano przy cerkwiach, w których pełnili posługę, Święty Synod wydał pozwolenie, by ojca Jana pochować w innym miejscu, w stolicy [Каплин 2012, 32, przypis nr 3]. Rosyjska Cerkiew Zagraniczna kanonizowała go w 1964 roku, natomiast patriarchat moskiewski zaliczył duchownego do grona świętych w 1990 roku [Каплин 2012, 35–36].

⁵ Warto dodać, że Teofan Pustelnik w jednym ze swoich listów pisał o św. Janie z Kronsztadu, że jest mężem Bożym, w innym stwierdzał, że pracuje dla Boga i Jego moc go umacnia [Каплин 2012, 18].

⁶ O nagonce na kapłana zob.: [Горбачева 2007a, 213–223].

⁷ O utworze Leskowa zob.: [Trojanowska 2008, 200–203, 299–301].

Św. Jan z Kronsztadu był mężem modlitwy. Od najmłodszych lat rodzice wdrażali pierworodnego syna do tej formy kontaktu z Bogiem. Już kiedy był dzieckiem, mieszkańcy rodzinnej wioski prosili go o modlitewne wstawienictwo. W okresie studiów często modlił się spacerując po akademickim ogrodzie. Później rozmowa z Panem „w drodze” stała się ważnym elementem jego duchowości. Podróżował przecież do różnych miast. Do końca życia lubił modlić się na łonie przyrody. Od najmłodszych lat ukochał bowiem naturę, to ona objawiała mu tajemnicę miłości Stwórcy do człowieka, zachęcała do dialogu z Bogiem [Konachowicz 1999, 11–12]. Stopniowo stała się znana siła modlitwy duchownego, powtarzały się przypadki uzdrowienia za jego wstawienictwem [Каплин 2012, 13] Sprawując Liturgię, wyjmując cząstki z czwartej prosfory, kapłan zawsze pamiętał, by modlić się za tych, którzy go o to prosili.

Rozmowa z Bogiem odgrywała też ważną rolę w jego pouczeniach. Warto rozpocząć od rozbudowanej definicji:

*Молитва есть возношение ума и сердца к Богу [Правосл. катих. Митроп. Филар.], созерцание Бога, дерзновенная беседа твари с Творцом, благоговейное стояние души пред Ним, как пред Царем и Само-Животом, дающим всем живот; забвение для Него всего окружающего нас, пища души, воздух и свет, животворная теплота ее, очищение грехов, благое иго Христово, легкое бремя Его. Молитва – постоянное чувство своей немощи, или нищеты духовной, освящение души, предвкушение будущего блаженства, блаженство ангельское, небесный дождь, освежающий, напояющий и оплодотворяющий землю души, сила и крепость души и тела, очищение и освежение мысленного воздуха, просвещение лица, веселие духа, златая связь, соединяющая тварь с Творцом, бодрость и мужество при всех скорбях и искушениях жизни, светильник жизни, успех в делах, равноангельное достоинство, утверждение веры, надежды и любви. Молитва – сообщество с Ангелами и святыми, от века Богу угодившими. Молитва – исправление жизни, мать сердечного сокрушения и слез; сильное побуждение к делам милосердия; безопасность жизни; уничтожение страха смертного; пренебрежение земными сокровищами; желание небесных благ; ожидание всемирного Судии, общего воскресения, жизни будущего века; усиленное старание избавиться от вечных мучений; непрестанное искание милости (помилования) у Владыки; хождение пред очами Божиими; блаженное исчезание пред всесоздавшим и всеисполняющим Творцом; живая вода души, вмещение в сердце всех людей любовью; низведение неба в душу; вмещение в сердце Пресвятой Троицы, по сказанному: *к нему приидем и обитель у него сотворим* (Иоан. 14, 23) [Кронштадтский].*

Autor powyższych słów na początku przypomniał sformułowanie dobrane znane z katechizmu, stwierdzając, że modlitwa to wznoszenie umysłu

i serca do Boga. Dalej przywołał często spotykane określenie rozmowy, nazywał też modlitwę pokarmem dla duszy, powietrzem i światłem. Tym samym wskazał, że jest ona niezbędnym elementem życia wewnętrznego. Modlitwa, jego zdaniem, wypływa z uczucia niemocy człowieka, świadomości swojej nędzy duchowej, ale jednocześnie jest przedsmakiem przyszłego szczęścia niebieskiego, złotą nicią łączącą Stwórcę ze stworzeniem, dającą poczucie wspólnoty z aniołami i świętymi. Stanowi źródło siły w trudach codziennego życia, jest wodą żywą dla duszy, świadectwem tego, że człowiek stworzony został na obraz Boży:

Молитва – доказательство моей разумной личности, моей богообразности, залог моего будущего обожения и блаженства. Я из ничего создан; я ничто пред Богом, как ничего своего не имеющий; но я, по милости Его, есмь лице имею разум, сердце, волю свободную и при своем разуме и свободе могу сердечным обращением к Нему постепенно увеличивать в себе Его бесконечное царствие, постепенно все больше и больше умножать в себе Его дарования, почерпать из Него, как из приснотекущего неисчерпаемого Источника, всякое благо духовное и телесное, особенно духовное. Молитва внушает мне, что я образ Божий, что при смиренном и благодарном расположении своей души пред Богом, при своей свободной воле, я, бесконечно умножая духовные дары Божии, могу таким образом, в бесконечность усовершеншаться и до бесконечности увеличивать мое богоподобие, мое небесное блаженство, к которому я предопределен. О! Молитва есть знак моего великого достоинства, которым почитил меня Создатель. Но она, в одно и то же время, напоминает мне о моем ничтожестве (из ничего я, и ничего своего не имею, потому и прошу Бога о всем), как и о моем высочайшем достоинстве (я образ Божий, я обоженный, я могу другом Божиим называться, как Авраам, отец верующих, только бы веровал я несомненно в бытие, благодать и всемогущество Бога моего и уподоблялся Ему в сей жизни делами любви и милосердия) [Кронштадтский].

Dla św. Jana z Kronsztadu modlitwa była rękojmą przeobóstwienia, dzięki niej człowiek może pomnażać dary otrzymane od Pana, czerpiąc z Tego, który jest Źródłem Życia. Przy pomocy modlitwy istota ludzka realizuje swoje powołanie, by stawać się podobnym do Boga. Rozmowa ze Stwórcą jest bowiem znakiem godności, którą Najwyższy obdarzył człowieka, ale jednocześnie przypomina ona o nędzy duchowej każdego z nas.

Nawiązując do przypowieści o domu, znanej w dwóch wersjach: Mateusza (Mt 7, 24–27) i Łukasza (Łk 6, 47–49), św. Jan z Kronsztadu stwierdzał, że modlitwa może być wznoszona na piasku lub na kamieniu. Na piasku budują Ci, którzy modlą się bez wiary, z roztargnieniem, z oziębłością. Taka modlitwa nie przynosi wiernym korzyści wewnętrznej. Na kamieniu zaś wznoszą gmach życia wewnętrznego Ci, dla których modlitwa jest praw-

dziwą rozmową z żywym Bogiem [Кронштадтский 2003, 41], ich serca są blisko Stwórcy.

Ta forma życia duchowego – nauczał rosyjski święty – to źródło siły, życia i zbawienia, łączy ona chrześcijanina ze światem duchowym, z Absolutem. Modlitwa była według kapłana najlepszym pokarmem, który umacnia nie tylko duszę, ale i ciało wierzącego. Dlatego przekonywał, że trzeba ćwiczyć się w niej, doskonalić tę umiejętność, pogłębiać i rozwijać dialog z Bogiem, tak jak człowiek stopniowo uczy się wykonywania różnych czynności życiowych [Кронштадтский 2003, 168]. Zwracał uwagę, że należy modlić się z ochotą, energią, od serca, nie tylko w swojej intencji, ale za bliźnich, nawet wrogów, bo wszyscy jesteśmy dziećmi Jednego Boga. Ojciec Jan zalecał, by innych otaczać modlitewnym wsparciem szczególnie wtedy, gdy zauważamy w ich postępowaniu różne niedostatki natury moralnej. Zgodnie z duchem prawosławia zachęcał też, by modlić się za zmarłych, bowiem taka praktyka to wielkie dobrodziejstwo dla nich. W świadomości prawosławnej bardzo żywa jest pamięć o zmarłych. Modlitwa za nich jest bowiem objawieniem Zmartwychwstania, w niej właśnie Chrystus daje świadectwo nieśmiertelności, do której powołuje człowieka.

Zazwyczaj wyróżnia się cztery rodzaje modlitwy: uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i prośby. Jan z Kronsztadu zdawał sobie sprawę, że rozmowa chrześcijan z Bogiem najczęściej nosi charakter prośby, ale na tym człowiek nie powinien poprzestawać. Prześląganie, jego zdaniem, potrzebne jest w szczególności na koniec dnia. Zachęcał też, by codziennie dziękować Bogu za dar życia, za Chrystusa Zbawiciela, za możliwość poprawy, za uwalnianie od niemocy duchowych i fizycznych, za otrzymane łaski, za wszystkie radości i smutki. Należy także wychwalać Najwyższego za Jego dobroć oraz mądrość. Oddanie chwały Stwórcy to „zobowiązanie, które buduje świadomość egzystencjalnego splecenia człowieka z Bogiem” [Grabowski 1995, 41]⁸. Chwała to dopełnienie aktu stworzenia.

Wspólnym zadaniem wszystkich wymienionych wyżej rodzajów modlitwy jest „coraz pełniejsza wewnętrzna integracja człowieka oraz aktualizacja jego więzi duchowej z Bogiem i wzajemnej między ludźmi, a nie poinformowanie Boga o ludzkich potrzebach czy ludzkiej sytuacji, które i tak Bogu są znane” [Zdybicka 1977, 157]. Dlatego kapłan przypominał, że na modlitwie nie zagubi się żadne słowo, bo Najwyższy słyszy każde. Dlaczego więc czło-

⁸ „Господи! как я Тебя восхваляю, как я Тебя прославляю за силы Твои, за чудеса исцелений от Св. Тайн Твоих, явленные на мне и на многих людях Твоих, которым я, недостойный, преподал после таинства покаяния сии святыя, небесныя, животворящия Твои Тайны!” [Кронштадтский 2003, 210].

wiek nie widzi owoców swojej rozmowy z Panem? Kaznodzieja odpowiadał, że dzieje się tak, gdyż chrześcijanin często nie kaja się za grzechy, którymi skalał swą duszę, a więc świątynię Bożą.

Szczególną uwagę św. Jan z Kronsztadu przykładał do porannej i wieczornej rozmowy z Bogiem. Oto przykład modlitwy zanoszonej do Pana rankiem:

Боже! Творче и Владыко мира! призри милостиво на создание Твое, украшенное Твоим божественным образом в сии утренние часы: да живит, да просветит Твое Око, тьмами тем крат светлейшее лучей солнечных, мою душу темную и умерщвленную грехом. Отыми от меня уныние и леность, даруй же мне веселие и бодрость душевную, да в радовании сердца моего славлю Твою благодать, святость, Твое беспредельное величие, бесконечные Твои совершенства на всякий час и на всяком месте. Ты бо еси Творец мой и Владыка живота моего, Господи, и Тебе подобает слава от разумных созданий Твоих на всякий час, ныне и присно и во веки веков. Аминь [Кронштадтский 2003, 57].

Modlitwa poranna jest potrzebna, by w niej prosić o to, by cały dzień spędzić bez grzechu. Taka praktyka religijna – zapewniał – wprowadzi do serca Chrystusa i da wierzącemu siłę, by przewyciężyć zło. Natomiast wieczorny pacierz ma skłaniać człowieka do żalu za popełnione grzechy:

Молясь вечером, не забудьте высказать в молитве к Духу Святому со всей искренностью и сокрушением сердца те грехи, в кои вы впали в предшедший день, – несколько мгновений покаяния теплого – и вы очищены Духом Святым от всякой скверны, паче снега убелены, и слезы, очищающие сердце, потекут из очей ваших, и одеждою правды Христовой вы прикрыты и с Ним соединены будете, как со Отцом и Духом [Кронштадтский 2003, 151].

W rozważaniach ojca Jana odnajdujemy również dobrze nam znane formuły modlitewne. Niejednokrotnie pojawiają się w jego zapiskach poszczególne wezwania z Modlitwy Pańskiej. Ich analiza wymagałaby jednak odrębnego studium. Kapłan zalecał też, by sercem odmawiać modlitwę Jezusową. To termin „techniczny” duchowości bizantyjskiej określający wyzwanie Imienia Jezus używanego bądź samodzielnie, bądź w obrębie mniej lub bardziej rozwiniętej formuły [*Modlitwa Jezusowa* 1993, 5]. Modlitwa ta sięga korzeniami Starego i Nowego Testamentu. W Rosji praktykowana była od pierwszej połowy XV wieku [*Modlitwa Jezusowa* 1993, 194]. Żywym świadectwem wartości tej modlitwy są *Szczere opowieści pielgrzyma* (*Откровенные рассказы странника*). Przypomnijmy formułę kanoniczną: „*Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną (grzesznikiem)*”. Jest to wezwanie miłosiernego Jezusa przy równoczesnym wyznaniu własnej

grzeszności. Ta modlitwa „wiąże dwa bardzo istotne składniki chrześcijańskiej pobożności: adorację i skruchę. Mówi o chwale Bożej i grzechu człowieka” [Filokalia 1998, 31]. A taki wydźwięk miały przecież przytaczane wyżej rozważania ojca Jana o modlitwie.

Wzywanie Imienia Jezus ma aspekt wspólnotowy, eklezjalny. Dobitnie podkreśla to rosyjska wersja: „*Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nad nami!*” Zmienienna jest liczba pojedynczej na mnogą. Człowiek obejmuje swoją modlitwą wszystkich wierzących, prosi Chrystusa o zmiłowanie, otwiera się więc poprzez Boga na wspólnotę braci.

Modlitwa Jezusowa ma trzy stopnie. Pierwszy z nich to praktyka ustna, gdy człowiek dokonuje wysiłku, aby formułę powtarzać nieustannie słownie. Na drugim stopniu modlitwa jest rozumowa lub myślna. Chrześcijanin w umyśle przywołuje ciągle Imię Jezusa, koncentruje się na Nim, bowiem Ono objawia ukrytą w sobie moc Chrystusa. Najwyższy etap polega na odmawianiu modlitwy w sercu. Wówczas przenika ona wewnętrzną naturę człowieka, który postrzega siebie w Boskiej światłości [Bułgakow 1992, 164]. Mnisi z Athosu świadczyli, że praktykujący tę modlitwę widzieli światłość Chrystusa i czcili ją jako światłość Przemienienia na górze Tabor [Bułgakow 1992, 164]. Ojciec Aleksander Mień pisał, że „skupienie na świętym Imieniu Jezusa powoduje, że cała duchowość człowieka jest przeniknięta Jego światłem; całe nasze jestestwo zostaje ogarnięte tą modlitwą” [Mień 1994, 59]. Wielbiąc Imię Jezus, przyczyniamy się do wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusa [Mień 1994, 60].

Charakteryzowana praktyka religijna „oznacza zatem taki stan, w którym «moje» działanie, «moja» modlitwa utożsamiają się całkowicie z nieustannym działaniem Innego we mnie. Nie jest to już modlitwa skierowana do Jezusa, lecz modlitwa samego Jezusa” [Ware 2008, 190]. Św. Jan z Kronsztadu zalecał modlitwę sercem, a więc mówił o tym najwyższym etapie, gdy modlitwa staje się kontemplacją, a więc wpatrywaniem się w Pana z miłością. To postawa ewangelicznej Marii, która siedzi u stóp Jezusa i patrzy na Niego z miłością (Łk 10, 38–42). Trzeba jednak pamiętać, że nie można podchodzić do wyróżnionych wyżej etapów w sposób formalny, to nie stopnie, które muszą następować po sobie, ale raczej poziomy, które nawzajem się przenikają. Warto też przypomnieć, że w XIX wieku w Rosji modlitwę Jezusową odmawiali przede wszystkim mnisi. Św. Jan z Kronsztadu zachęcał do niej wszystkich wiernych.

W powyższych uwagach niejednokrotnie pojawiała się słowo „serce”. Należy więc zwrócić uwagę na biblijne i prawosławne pojmowanie tego pojęcia. W Piśmie Świętym „serce jest ośrodkiem osobowości człowieka, jego woli, [...] to centrum myśli, gdyż obejmuje ono wszystkie zdolności ducha

ludzkiego” [Evdokimov 2003, 71]. W pojęciu biblijnym, to właśnie w sercu powstają myśli i podejmowane są decyzje. W sercu człowiek szuka Boga, służy Mu, wielbi i kocha Go [*Filokalia* 1998, 31]. Prawosławie przejęło taką koncepcję. Serce „jest najważniejszym organem istoty ludzkiej, punktem styczności umysłu i materii, ośrodkiem zarazem fizycznej budowy człowieka i jego struktury psychicznej oraz duchowej” [Ware 2008, 191], „określa nie same emocje i uczucia, lecz całość osoby ludzkiej” [Ware 2008, 188], „oznacza najgłębsze wnętrze człowieka. Jest siedzibą umysłu, życia, pamięci” [*Filokalia* 1998, 31]. Serce zatem to nie tylko materialny organ ciała, „serce fizyczne to zewnętrzny symbol nieograniczonych możliwości duchowych człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga” [Ware 2008, 188]. Jest ono centrum istoty ludzkiej i miejscem jej spotkania ze Stwórcą, ale jednocześnie poznania samego siebie jako świątyni Bożej [Ware 2008, 189]. Serce to symbol niezmiętej głębi człowieka, jego prawdziwego „Ja”, ośrodek, promieniujący i przenikający całe jestestwo [Evdokimov 2003, 71], z którego „wytryskują myśli, uczucia i chęci” [Behr-Sigel 2008, 121]. Wyraża ono „niewypowiedzianą głębię człowieka ukrytego [...]” [Evdokimov 2003, 73].

Pojęcie serca zdaje się więc obejmować tę rzeczywistość, która w nauczaniu św. Pawła określana jest mianem człowieka duchowego, wewnętrznego, w odróżnieniu od cielesnego (1 Kor 2, 14–16). W swoim dzienniku *Moje życie w Chrystusie* św. Jan z Kronsztadu posługiwał się wspomnianym wyżej rozróżnieniem. Pisał:

Плотский человек не понимает духовного блаженства, происходящего от молитвы и добродетели, и не может разуместь хотя сколько-нибудь, что за блаженство будет в том веке. Он ничего не знает выше земного, плотского блаженства, и будущие блага считает за мечту воображения. Но духовный по опыту знает блаженство души добродетельной и заранее предвкушает сердцем будущее блаженство [Кронштадтский 2003, 184].

Zdaniem Iwana Siergijewa, zarówno człowiek cielesny, jaki i duchowy ma swoje potrzeby. Dla pierwszego z wymienionych są nimi: jedzenie, picie, oddychanie, odzież, ciepło [Кронштадтский 2003, 298]. Natura duchowa potrzebuje zaś – rozmyślań, uczuć, komunikacji z Bogiem poprzez modlitwę, Liturgię, udział w sakramentach, oraz kontaktu z innymi ludźmi, przejawiającego się w rozmowach, wzajemnej pomocy czy nauce. Podkreślał, że „zwierzęca” natura jest doczesna, przemijająca, duchowa – wieczna.

U człowieka zewnętrznego całe życie, wszystkie jego zajęcia mają charakter cielesny. W miarę odrzucenia tego, co doczesne, człowiek przestaje „żyć dla brzucha”, a w jego sercu zaczynają panować wiara, nadzieja i miłość. Św. Jan z Kronsztadu był głęboko przekonany, że jeśli człowie-

kowi cielesnemu jest lekko – to duchowemu ciężko, jeżeli zbyt dużą wagę przywiązuje się do potrzeb ciała – to wewnątrz gnije, ulega rozkładowi i na odwrót, zgodnie ze słowami św. Pawła: „choćbowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień” (2 Kor 4, 16).

Cała siła istoty ludzkiej zawiera się bowiem, według kapłana, w sercu chrześcijanina. Ono jest okiem naszego bytu, im jest ono bardziej czyste, tym widzi lepiej, dokładniej i jaśniej [Кронштадтский 2003, 78]. Serce dla św. Jana z Kronsztadu to pole Bożej aktywności, jednak w przypadku braku kontroli nad samym sobą, może w nim zapuścić swe korzenie grzech⁹. Wówczas trzeba oczyścić to źródło życia, zapalić w nim czysty, nie gasnący płomień miłości [Кронштадтский 2003, 282], by na powrót stało się prawdziwym centrum bytu.

Św. Jan z Kronsztadu serce określał mianem barometru, który pokazuje stan naszego życia duchowego. Porównał je też do niezawodnego kompasu, którym człowiek kieruje się, pływając po morzu swego życia [Кронштадтский 2003, 110]. Przyrząd ten – dopowiadał – wskazuje, czy człowiek zdąża we właściwym kierunku, ku wschodowi, czyli Jezusowi, czy też błądzi, kierując się na zachód do królestwa szatana [Кронштадтский 2003, 110]. Nazywał serce również kruchym naczyniem, w którym przechowywany jest skarb wiary. Wewnątrz człowieka to dla niego świątynia Pana, dlatego ostrzegał słowami św. Pawła z *Listu do Koryntian*: „Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 17). Był przekonany, że trzeba serce ćwiczyć, by nie przywiązywało się do rzeczy doczesnych, by one nie stały się idolami człowieka, ale by jego wewnątrz otwarte było na Pana.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że główny wysiłek ascetyczny hezychastów polega na tzw. „straży serca”. Sformułowanie to powstało na podstawie wezwania z *Księgi Przysłów*¹⁰, „oznacza skupienie umysłu oraz strzeżenie go przed myślami pochodzącymi z zewnątrz, przed namiętnościami i podszeptami szatana” [Filokalia 1998, 31]. Jest to więc kontrola nad samym sobą, swoim życiem wewnętrznym. Taka powściągliwość, zdaniem ojca Jana, to warunek konieczny nie tylko modlitwy Jezusowej, ale w ogóle relacji z Bogiem. Serce bowiem, które troszczy się o sprawy materialne, szczególnie te zbytczne, zostawia Pana – Źródło życia i pokoju [Кронштадтский 2003, 209]. A Stwórca, jak nauczał św. Jan z Kronsztadu, daje

⁹ Warto przypomnieć słynne słowa Fiodora Dostojewskiego: „Tu diabeł z Bogiem się zмага, a polem bitwy jest serce człowiecze” [Dostojewski 1987, 133].

¹⁰ „Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie ma tam swoje źródło” (Prz 4, 23).

według serca, jakie wewnątrz – taki dar. Trzeba strzec swego duchowego centrum, by przygotować je do modlitwy. Przed tą praktyką religijną należy ukorzyć serce, odrzucić ziemską marność i wprowadzić do swego wnętrza wiarę żywą i bez wątpliwości [Кронштадтский 2003, 203]. Tylko Chrystus, nazywany przez kapłana Tym, który zna ludzkie serca (*Серцеведеу*) „zdolny jest, poprzez dar Swojego Ducha, przynieść sercu ukojenie i uspokoić hałas jego myśli i namiętności” [Behr-Sigel 2008, 103].

Antropologia św. Jana z Kronsztadu opierała się na nauce Ojców Kościoła. Jak dla św. Jana z Damaszku człowiek był dla niego mikrokosmosem [Кронштадтский 2003, 36; Evdokimov 2003, 70]¹¹, dziełem rąk Bożych [Кронштадтский 2003, 58], jego dusza – to obraz Najwyższego [Кронштадтский 2003, 44]. Ten obraz Boży sprawia, że – zdaniem duchownego – trzeba szanować każdą istotę ludzką, nawet gdy grzeszy [Кронштадтский 2003, 312]. Zdawał sobie sprawę, że człowiek postawiony został między dwoma siłami: dobrem i złem, pomiędzy dającym życie ogniem Bożym a niszczącym ogniem diabelskim [Кронштадтский 2012b, 584]. Istota ludzka dla ojca Jana była marnością, której wielkość nadaje Pan. Przywołane wyżej pojęcie „mikrokosmos” podkreśla jedność, podobieństwo, a nawet tożsamość człowieka z całą materialnością świata. Dzięki jednak obrazowi Bożemu istota ludzka przekracza tę materialność, „ciało nie jest jedynie zbiorem pierwiastków chemicznych, uporządkowanych w określonych procesach chemicznych, fizycznych czy biologicznych, ale uczestniczy w godności stworzonej na obraz Boga istoty” [Gryz 2009, 179]. Dlatego nieodłączną cechą obrazu Najwyższego w człowieku była dla kapłana wolność [Кронштадтский 2003, 109].

Odwołując się do słów z *Księgi Przysłów* stwierdzał, że Stwórca pragnie serca człowieka¹². Bo to właśnie ono, jak pokazano wyżej, jest głównym ośrodkiem istoty ludzkiej, jej życiem. Dlatego Iwan Siergijew konkludował, że serce to sam człowiek [Кронштадтский 2003, 32], istota pozostająca w relacji z Bogiem, dla której modlitwa, zgodnie ze sformułowaniem przywołanym w tytule niniejszego szkicu, jest „duchowym oddychaniem” [Кронштадтский 2003, 240]. W świetle naszych rozważań określenie to ma dwa wymiary. Z jednej strony świadczy o tym, że dla ojca Jana modlitwa – to niezbędny element życia duchowego, z drugiej zaś – wskazuje na związek z tradycją hezychastyczną, podkreśla rolę modlitwy Jezusowej w kształtowaniu duchowości człowieka.

¹¹ Pojęcie mikrokosmos „często używane przez platoników i stoików, zostało przejęte przez Ojców kappadockich i otrzymało wymiar chrześcijański” [Meyendorff 2007, 132].

¹² „Synu, daj mi swe serce, dróg moich niech strzegą twe oczy” (Prz 23, 26).

Literatura

- Behr-Sigel E., 2008, *Miejsce serca. Wprowadzenie w duchowość prawosławną*, przeł. A. Kocot, Kraków.
- Bułgakow S., 1992, *Prawosławie*, przeł. H. Paprocki, Białystok – Warszawa.
- Dostojewski F., 1987, *Bracia Karamazow*, [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. VI, przeł. A. Wat, vol. 1, Warszawa.
- Evdokimov P., 2003, *Prawosławie*, przeł. J. Klinger, Warszawa.
- Filokalia. Teksty o modlitwie serca*, 1998, przekład i opracowanie ks. J. Naumowicz, Tyniec.
- Grabowski M., 1995, *Na obrzeżach sacrum*, Poznań.
- Gryz K., 2009, *Antropologia przeobstwienia. Obraz człowieka w teologii prawosławnej*, Lublin.
- Konachowicz A., 1999, *Żywot i duszpasterstwo świętego Jana z Kronsztadu*, Hajnówka.
- Meyendorff J., 2007, *Teologia prawosławna. Historia i doktryna*, przeł. J. Prokopiuk, Kraków.
- Mieć A., 1994, *Wprowadzenie do modlitwy*, przeł. O. Koszutska, Kraków.
- Modlitwa Jezusowa*, 1993, przeł. K. Górski, Kraków.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1982, Poznań – Warszawa.
- Ware K., 2008, *Moc Imienia. Modlitwa Jezusowa w duchowości prawosławnej*, [w:] E. Behr-Sigel, *Miejsce serca. Wprowadzenie w duchowość prawosławną*, przeł. A. Kocot, Kraków.
- Trojanowska B., 2008, *„Odchodząca” Ruś i Rosja w twórczości Mikołaja Leskowa*, Bydgoszcz.
- Zdybicka Z., 1977, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin.
- Горбачева Н. Б., 2007a, *Праведный Иоанн Кронштадтский*, Нижний Новгород.
- Горбачева Н. Б., 2007b, *Таинства Церкви*, Нижний Новгород.
- Каплин А. Д., 2012, *Предисловие*, [w:] И. Кронштадтский, *Я предвижу восстановление могучей России*, сост., предисл., примеч., именной словарь А. Д. Каплина, отв. ред. О. А. Платонов, Москва, s. 5–36.
- Кронштадтский И., 2003, *Моя жизнь во Христе*, Москва.
- Кронштадтский И., *Моя жизнь во Христе*, t. II, [online] <http://lib.eparhia.saratov.ru/books/09i/ioannkr/life2/49.html> [16.07.2012].
- Кронштадтский И., 2012a, *Мысли о Церкви и православном богослужении*, [w:] И. Кронштадтский, *Я предвижу восстановление...*, s. 81–102.
- Кронштадтский И., 2012b, *Предсмертный дневник. Май–ноябрь 1908 года*, [w:] И. Кронштадтский, *Я предвижу восстановление...*, s. 579–599.
- Кронштадтский И., 2012c, *Слово против пьянства*, [w:] И. Кронштадтский, *Я предвижу восстановление...*, s. 128–130.

Кронштадтский И., Святой праведный Иоанн Кронштадтский, *В мире молитвы*, [online] http://azbyka.ru/tserkov/duhovnaya.zhizn/molitva/ioann_v_mire_molitvy_03-all.shtml [16.07.2012].

Сурский И. К., *Отец Иоанн Кронштадтский*, [online] <http://theme.orthodoxy.ru/saints/ioann.html#1> [16.07.2012].

Яковлев А. И., 2003, *Духовный подвиг отца Иоанна Кронштадтского*, [w:] И. Кронштадтский, *Моя жизнь во Христе*, Москва, s. 5–25.

PRAYER IS SPIRITUAL BREATHING.

SAINT JOHN OF KRONSTADT ABOUT ROLE OF CONVERSATION WITH GOD IN CHRISTIAN LIFE

S U M M A R Y

Saint John of Kronstadt was a defender of the poor, a charismatic preacher, and a man of prayer. A conversation with God played a large part in his life when he was a child. People from his own village asked the boy about helpful prayers. When he was carrying out his priestly duties miracles of healings were performed countless times through his prayers. The Priest encouraged the faithful to conversation with Creator. The Preacher believed it was a source of strength, life, and salvation, the best feed for body and soul. This article is based on extracts from the diary of St John of Kronstadt *My Life in Christ* and it is an attempt to show the role of prayer in Christian life.

e-mail: Anna.Kosciolek@umk.pl